



CZASOPISMO ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY "CHATA Z POMYŚLAMI" nr 14/marzec 2012

Słowo na dzień dobry!

**Czy czujecie już wiosnę? czy pachnie nią
Wasza droga do Chaty?**

Choć drzewa nie są jeszcze zielone, a wróble - nie mniej szare niż te drzewa - wciąż czekają na przyjaciół powracających z ciepłych krajów, to od kilku dni świat pachnie jakby inaczej. Słońce coraz pewniej czuje się na niebie i coraz dłużej na nim pozostaje.

W "Chacie z pomysłami" także czuć wiosenną energię. Uczestnicy zarażeni pasją tworzenia podczas wyjazdu do Łucznicy, próbują swoich sił w warsztatach rękodzieła, gdzie bardziej świeżym spojrzeniem spoglądają na zajęcia ceramiczne z Wiolą, czy filcowania z Gosią i Renatą.

W Chacie pachnie wiosną i świętami. Przygotowania do nich to nie tylko warsztaty tworzenia kartek i ozdób wielkanocnych, ale także regularne spotkania z księdzem Adamem i długie z nim rozmowy.

I my również - po trwającym niemal dwa miesiące śnie zimowym, na jaki zapadła redakcja - mówimy Wam i wiosnie: **DZIEŃ DOBRY!!!**



OJ DZIEJE SIĘ

CHATA NA HAWAJACH

czyli hulaj Chata w rytmie hula



Ach, cóż to był za czwartek! 16 lutego, ostatni czwartek karnawału, „Chata z pomysłami” postanowiła spędzić na Hawajach. Każdy ubrany w krótkie spodenki czy kolorową spódnicę, pachnący olejkiem do opalania, z okularami przeciwsłonecznymi na nosie i kwiatami we włosach bawił się na plaży w rytm muzyki granej przez zaprzyjaźnione z „Chatą z pomysłami” Prusinowski Trio.



Warto dodać, że królową balu została wybrana nasza redakcyjna koleżanka, **Iza Ciara**, a królem **Krzysiek Maciak**, którego strój zadziwił najstarszych nawet mieszkańców wysp. Wszystkim obecnym bardzo dziękujemy za wspólną zabawę i mówimy **ALOHA!!!!**

Mieszkańcy wysp z otwartymi rękami witali nowych gości i wskazywali drogę do najbardziej cenionej w całym Honolulu kawiarni „Pod palmami”, gdzie serwowano kolorowe drinki ze świeżo wyciskanych owoców egzotycznych. Goście natomiast częstowali tubylców świeżymi paczkami zarażając ich tym samym ściśle kontynentalną tradycją.



OJ DZIEJE SIĘ



Kochani, mamy piec do wypalania gliny!

Dzięki Fundacji RWE i naszych przyjaciół spełniły się marzenia o piecu. Szczególnie dziękujemy Pani Agatce Tretter za pomysł i starania.

Powstają już nowe prace, 4 lutego gościliśmy w pracowni ceramicznej i plastycznej wolontariuszy z Fundacji RWE, którzy pod mistrzowskim okiem pani Wioli Szczygieł wykonywali rozmaite cudeńka z gliny. Będą już wypalane w naszym piecu.



autorka: Zofia Kamińska

foto: Marta Babiuch

OJ, DZIEJE SIĘ....

WZIĘLIŚMY CHATĘ NA WARSZTAT

Dnia 21-24 lutego 2012 roku o godz 10:30 wyjechaliśmy autokarem do Łucznicy na warsztaty filcowania i ceramiki. Na miejscu byliśmy o godz. 12:30. Po obiedzie mieliśmy przerwę, żeby się rozpakować i odpocząć w swoich pokojach. O godz 15:00 poszliśmy na warsztaty – jedna grupa na ceramikę a druga na filc. Warsztaty z filcowania prowadziła pani Agata Okońska na początku Agata wytłumaczyła nam, jak się robi rzeczy z filcu, a potem sami robiliśmy rzeczy z filcu. Potem o godz. 16:30 mieliśmy przerwę na kawę i herbatę. Warsztaty były bardzo fajne; każdy zrobił rzeczy z filcu i gliny i każdy dostał na koniec certyfikat z tych warsztatów. Jedzenie było bardzo pyszne, mieliśmy dyskotekę ostatekową, w Środę Popielcową przyjechał ksiądz Adam z naszej parafii mieliśmy Mszę Świętą, potem wieczorem mieliśmy rozmowę o Wielkim Poście. W czwartek Łukasz puścił nam film „Miss Potter”. W piątek o godz. 15:00 wyjechaliśmy do Łucznicy.

Bardzo mi się podobały warsztaty. Szkoda było wyjeżdżać z Łucznicy.



autorka: Izabela Ciara
foto: Magda Dakowska